

Antypalestyńska cenzura w sieci

12 maja 2021

„Instagram” i „Twitter” przeproszają za błędy w oprogramowaniu, które usuwały posty propalestyńskie, ale krytycy twierdzą, że nadal ma miejsce cenzura.

Kilka dni po tym, jak „Instagram” i „Twitter” obwiniały „błędy systemowe” za usunięte posty na temat zamieszek w Jerozolimie, koalicja grup społeczeństwa obywatelskiego i działaczy na rzecz praw cyfrowych oskarżyła te organizacje o dalsze „cenzurowanie” treści palestyńskich.

Od zeszłego tygodnia pojawiły się doniesienia o usuwaniu niektórych postów, zdjęć i filmów oraz blokowaniu kont z powodu rzekomego naruszenia standardów społeczności, co wskazuje na „szerszy wzór konsekwentnej cenzury głosów palestyńskich”, który był „dokumentowany od lat”.

Według „Instagrama” i „Twittera” konta zostały „zawieszane przez pomyłkę przez nasze zautomatyzowane systemy”. W raporcie Reutera stwierdzono, że obie platformy przeprosiły i stwierdziły, że „problem został rozwiązany, a treść przywrócona”.

Jednak w poniedziałek 7amleh, palestyńska grupa non-profit zajmująca się prawami cyfrowymi, poinformowała, że otrzymała ponad 200 skarg dotyczących usuniętych postów i zawieszonych kont na temat Szejka Jarraha. Grupa zauważyła, że raporty wciąż napływały.

„Instagram” wcześniej wzbudzał kontrowersje w kwestiach palestyńskich, w szczególności usuwając w lipcu wpis supermodelki Belli Hadid pokazujący amerykański paszport jej ojca z miejscem urodzenia wymienionym jako Palestyna – za naruszenie „wytycznych społeczności dotyczących nękania lub

zastraszania”.

„Czy nie wolno nam być Palestyńczykami na „Instagramie”? Dla mnie to znęcanie się. Nie możesz wymazać historii, uciszając ludzi. To tak nie działa” – powiedziała wtedy Hadid.

Źródło: Goniec.net